

Wchodzi we wtorek, czwartek i sobotę. Co sobota dołączony jest arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami wynosi: na kwartał, dla odbierających w samym Lwowie 4 zr. 48 kr., na pocztę lwowskiej 5 zr. 12 kr., na wszelkich innych pocztach 5 zr. 36 kr. mon. konw. Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna.

G A Z E T A

L W O W S K A.

Dodatek do Gazety Lwowskiej obejmuje Doniesienia urzędowe i prywatne. Za umieszczenie w dodatku płaci się od wiersza w pół kolumnie (drukiem garmont) za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz tylko po 1 1/2 kr. mon. konw. Za większe litery płaci się podług tego, ile na zwyczajny druk obrachowane miejsca zajma. Redakcja Gazety Lwowskiej przyjmuje tylko frankowane listy.

Czwartek

N^{ro}. 75.

1. lipca 1847.

Przegląd artykułów.

Wiadomości zagraniczne: Hiszpanija: Polemika dzienników o kwestyi następstwa tronu. Anglija: Głos dziennika *Times* o terażniejszym parlamencie.

Francuja: Głos ministra handlu i rolnictwa przed przyjęciem w izbie deputowanych ustawy o przedłużeniu wprowadzania zboża z zagranicy. — Pobyt księcia Joinville w Algierze.

Szwajcaryja: Instrukcja kantonu Lucerny na sejm federacyjny.

Państwo Papięzkie: Postanowienie Ojca śgo co do utworzenia rady gabinetowej.

Niemce: Oświadczenie posła rosyjskiego w Bawaryi co do osób chcących przesiedlić się z krajów niemieckich do Polski.

Nowiny.

Wiadomości handlowe i przemysłowe: Z Dobromila. — Z Ołomuńca. — Z Warszawy. — Czy warto w krajach monarchii Austryjackiej brać się do wyrabiania cukru z buraków. (Ciąg dalszy.)

Temperatura i stan atmosfery w czerwcu r. b. we Lwowie.

Dodatek nadzwyczajny: Doniesienia literackie księgarni p. Frañc. Pillera i spółki.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Hiszpanija.

Allgemeine Preussische Zeitung zawiera następujące doniesienie swego korespondenta z Madrytu z dnia 14. czerwca: »W ostatnich tygodniach zajmowały się tutejsze pisma peryjodyczne żywiej niż kiedykolwiek tą kwestyją, czy w razie, jeżeliby Królowa Izabela bezdzietnie zesła z tego świata, będzie mogła

księżna Montpensier, bez doznania trójności wstąpić na tron hiszpański. Progressowski dziennik *Clamor* z dnia 12go utrzymywał, że Królowa była zmuszona nie tylko do własnego zamężcia, ale nawet do zezwolenia na zaślubienie swojej siostry, i dla tego ostatnie zezwolenie nie można uważać za ważne. Tenże sam dziennik wszczął zapytanie, czy francuzkiemu rządowi przyznano by prawo, gdyby Królowa niepozostawiła po sobie wprost żadnych potomków, wprowadzenia księżnej Montpensier orężem wręku na tron hiszpański. *Heraldo* dziennik francuzkiego strońnictwa, oświadczył na to, że rząd obowiązany jest zapoznać przed sąd każdego Hiszpana jako zdracę stanu, który przez dzienniki prawo do następstwa tronu księżnej Montpensier w zakres swoich rozpraw wprowadza. Teraz słychać, że francuzki poseł z polecenia swego rządu miał podać tak dobitną notę, iż ministrowie postanowili nareszcie uczynić krok dla zapobieżenia dalszym rozprawom. *Gaceta* ogłosiła dziś następujące, przez ministra sądu sprawiedliwości do kancelaryj wydane rozporządzenie: »Ponieważ niektóre dzienniki zaczęły rozprawiać nad uznaniami przez konstytucyją i przez ustawy prawami Infantki Donny Luizy Ferdandy do następstwa tronu tego królestwa, tedy powinnością jest królewskiego prokuratora, który ma czuwać nad wypełnieniem istniejących ustaw i bronić wysokich interesów, jakieby przez dzienniki naruszonymi być mogły, postarać się o to, aby użyto przynależnych środków, które do usunięcia takowego nadużycia są przydatne. Dla tego polecam Wpanu z rozkazu Królowej przesłać prokuratorom państwa stosowne rozporządzenia, aby z winną punktualnością wytoczyły proces tym wszystkim pismom, w których zakwestyonowane jest następstwo tronu, a które konstytucyją i ustawy na korzyść

Infantki Donny Luizy Fernandy przepisały i zatwierdziły. — Przypominamy sobie, że przeszłego września podczas roztrząsania kwestyi o zamężciu na posiedzeniu Kortezów, właśnie dwaj z teraźniejszych ministrów, to jest p. p. Pacheco i Pastor Diaz, starali się z tego powodu okazać niestosowność zaślubienia Infantki z księciem Montpensier, iż jej prawo do następstwa tronu mogłoby przez takowy małżeński związek być naruszonem.

Wielka Brytania i Irlandya.

Gazeta *Times* pisze o mającém nastąpić rozwiązaniu teraźniejszego parlamentu, co następuje: »Obumierająca teraz izba niższa, którą obrano w sierpniu 1841, jest jednym z najdłuższych parlamentów w dziejach, a przynajmniej w teraźniejszym wieku. Jakoż w samej rzeczy ma ona jeszcze tylko rok przeżyć dla zejścia z tego świata naturalną śmiercią, która się tak rzadko parlamentom wydarza. W ostatniej połowie zeszłego wieku nie było to dla parlamentów nadzwyczajną rzeczą stać się przez cały czas dla siebie wyznaczony. Nieuważając, wpływ ministerjum whigów był wówczas tak potężny, że nowe wybory były tylko samą formalnością, a w żywiolach zastępstwa ludu nie zachodziła żadna ważna zmiana. Wszelako w ostatniej połowie ośmnastego i w pierwszej połowie teraźniejszego wieku wywoływała śpieszna zmiana ważnych politycznych wypadków tak w naszym kraju jak i na stałym lądzie Europy ustawiczne zmiany w członkach i rozporządzeniach, a gdy się zmienił bil o reformie reprezentacyjnego systemu Anglii, wtedy wielkie było podobieństwo, że nastąpią roczne parlamenty, nawet bez pomocy konstytucyjnego systemu chartystów. Od czasu tej reformy mieliśmy już cztery parlamenty, to jest: parlament Greya od roku 1832 do 1834; parlament pana Melbourne od roku 1834 do 1837, który z powodu śmierci Króla rozwiązano; drugi parlament pana Melbourne od roku 1837 do 1841, i teraźniejszy. Teraźniejszy parlament, który trwał lat sześć, jest sławny. Był on obrany dla ochrony ustaw zbożowych, i zamienił w ustawę system wolnego handlu; zaczął on urzędowanie swoje usunięciem od administracyi ministerjum whigów i zakończył prawie również haniebnem wyrugowaniem z gabinetu konserwacyjnego ministerjum. Lord John Russell, który imieniem jest w mniejszości stu, znalazł w tym parlamencie mniejszą opozycję i od czasu swego ostatniego wstąpienia do gabinetu, prowadził z większą łatwością administracyję, niż wtedy, gdy będąc u szczytu swęj popularności, nie

chciał z małą, lecz sprężystą mniejszością na ławkach ministeryjalnych prowadzić ministerjum, w którém był tylko cierpianym.

Francyja.

Na posiedzeniu izby deputowanych dnia 18. czerwca naradzano się w dziennym porządku nad wnioskiem do ustawy o przedłużeniu obowiązujących ustaw z 28. stycznia i 24. lutego 1847 względem wprowadzania zboża z zagranicy. — Pan Ledru-Rollin prosił izbę o pozwolenie, by mógł zapytać gabinet względem środków, jakich powinien być użyć dla zapobieżenia tej drożyznie, która bardzo tej zimy na pracującej klasie ciążyła i jeszcze ciąży. — Minister handlu i rolnictwa, odrzekł: »Już w miesiącu czerwcu z. r. kazał rząd tę rzecz rozpoznawać. Zbiory w roku 1845 były dobre, znaczne zasoby leżały zgromadzone w szpichlerzach. W miesiącu lipcu zaczęto powątpiewać o zbiorach z roku 1846. Natychmiast zażądano doniesień od wszystkich agentów administracyi, te doniesienia nadeszły w miesiącu sierpniu. Sprzeciwiały się one jedne drugim; w niektórych miejscach mówiono, że zbiory będą dobre, w innych że będą średnie, a w innych znowu mówiono, że niedobór nastąpi. Uwaga rządu była obudzona. Od tej chwili poświęcał on nieustannie bez wszelkiego hałasu i krzyku jak największą uwagę tej kwestyi. Byłoby jego powinnością. Nazbyt uderzające środki przezorności byłyby tylko obudziły strach pańcny i jeszcze bardziej złe pogorszyły. Teraz obracają jego przezorność przeciwko niemu. Że rząd nierozgłaszał przed światem swęj obawy, więc mówią, że nie nieuczynił. To zowią sprawiedliwością. W miesiącu wrześniu rozpoznawał minister rolnictwa zasoby wojny i marynarki i spowodował swych kolegów do zaopatrzenia się ile możności zasobami z zagranicy, aby zboże na targowicy narodowej, pozostawić na konsumcyję własnych krajowców. W miesiącu październiku wydał rząd rozporządzenia względem znizienia cła od wprowadzania zboża z zagranicy. W miesiącu styczniu kazał izbom te rozporządzenia zatwierdzić i w ustawy zamienić. Azatem nieprawdą jest ta mowa, że minister nie nieuczynił, i że dla wdania się w tę sprawę czekał aż do miesiąca listopada. Co istotnie było potrzebnem, to się zrobiło. Ministerjum nie chępi się swym sposobem myślenia, ono działa. (Okłaski.) Kiedy w Anglii, Irlandyi, i Belgii i w niejakićj części Niemiec panował istotny głód, prawda, że wtedy i we Francyi był chleb drogi;

jednakże niezbywało na nim na żadnym punkcie. — Po przymówieniu się jeszcze kilku mowców, przyjęła izba jednogłośnie powyższy wniosek do ustawy.

Moniteur Algerien z dnia 15. czerwca zawiera doniesienie o wycieczce, którą książkę Joinville zrobił z Algieru w głąb kraju, i w której, jak słycać, krajowi naczelnicy wszędzie go z wielką uległością przyjmowali. W towarzystwie tych szefów powrócił książkę dnia 13. znowu do Algieru i wezwawszy ich dnia 14. na pokład okrętu *Souverain*, obdarzył ich sownicę.

Szwajcaryja.

Na posiedzeniu wielkiej rady w Lucernie dnia 16. czerwca ułożono w sprawie tak zwanego osobnego przymierza następującą instrukcyję na sejm federacyjny: »Poselstwo w połączeniu z drugimi sześciami stanami, które przystąpiły do traktatu obrony, oświadczy, że, dopóki trwa dążność przeciw związkowi z roku 1815 i przeciw niepodległości kantonów, do tego Lucerna niemoże od tego związku odstąpić i nie jest tego zdania, że większość stanów ma prawo ten związek rozwiązać.« Instrukcyja w kwestyi o Jezuitach brzmi tak: »Poselstwo będzie głosować za uchynieniem sprawy Jezuitów od spraw publicznych, gdyż bliższe wdanie się w tę sprawę zawiera w sobie targnięcie się nie tylko na zagwarantowaną federacyjnym traktatem niepodległość kantonów, ale nawet na prawo katolickiego wyznania.« — Ponieważ poselstwo stanu Lucerny było już kilkakrotnie wystawione na obelgę w Zurychu, więc na wniosek sekretarza stanu pana Meyer dodano także osobny artykuł, który brzmi jak następuje:

»Jeżeliby poselstwo podczas swój bytności w kantonie Berny doznało obelgi, tedy upoważnia się je żądać natchmiaszt od stanu Berny satysfakcyi, a w potrzebnym razie spowodować sejm, aby w tej mierze wydał uchwałę. Jeżeliby stan Berny odmówił takowego zadostę uczynienia, tedy poselstwo, jako niemające potrzebnej obrony dla swój godności i bezpieczeństwa, ma sejm opuścić.«

Państwo Papięzkie.

Dziennik *Diario di Roma* z dnia 15. czerwca zawiera co następuje; Dnia wczorajszego wydano następujące, pod dniem 12. czerwca datowane a przez Jego papięzką Świątobliwość własnorecznie podpisane *motuproprio*: Pius IX. Papięz. Ponieważ główne Nasze życzenie zmierzera do tego, by z jak największym pośpie-

chem dowiedzieć się, czego wymaga codzien-na korzyść i pomyślność ludów, których szczęście Naszemu rządowi jest poruczone, przeto, powinnością jest Naszą wynaleźć środki, aby liczne różnego rodzaju sprawy i pomnożone stosunki rozmaitych gałęzi administracyi jedne drugich nietamowały. A gdy ze zmianą czasu, wiele rzeczy bez których się dotychczas obchodzono, stało się teraz potrzebą, więc uznaliśmy za rzecz stosowną zgromadzić naczelników pierwszych gałęzi administracyi państwa na posiedzenia w tym zamiarze, by na takowych przedłożono i rozpoznano spólnie przynajmniej najważniejsze z tych przedmiotów, które Nam zwykle do najwyższego zatwierdzenia przedkładane bywają. Jeżeli zresztą używamy wyrazu »najważniejszych spraw,« to nietrzeba przeto rozumieć, że My w Naszém sercu między westchnieniem najskromniejszego kmiotka a najwyższemi względami państwa jakąś różnicę zaprowadzamy. Stosując się raczej do tej ustawy, jaką wkłada na ludzi krótkie ich życie, będziemy zawsze ważność spraw mierzyć raczej według właściwości rzeczy, niż według właściwości osób. — Ten powód uznaliśmy za przydatny do zaprowadzenia stosowniejszego podziału między niektórymi gałęziami administracyi publicznej, które przedtem stosownie do zamiaru były z sobą złączone, ale później przy zaszłych z czasem zmianach, bardziej z przyzwyczajenia niż z dostatecznych powodów bywały to z sobą złączone, to znowu ze szkoda jedności w administracyi jedne od drugich rozłączane. Mamy nadzieję, że przez zaprowadzenie tego, do lepszego uregulowania toku spraw publicznych zmierzającego środka, ułatwimy znacznie także urzędowanie rady gabinetowej. — Za zasięgnięciem przeto rady, którąśmy sobie wzięli za skazówkę, od niektórych z Naszych czcigodnych braci Kardynałów świętego rzymskiego kościoła, rozporządziliśmy z własnego popędu, z najlepszym przekonaniem i upoważnieniem Naszej najwyższej władzy, i rozkazujemy jak następuje:

I. Oddział. Rada ministrów.

§. 1. Mianowano radę ministrów, złożoną: 1) z kardynała sekretarza stanu; 2) z kardynała podkomorzego; 3) kardynała prefekta budowy dróg i nawigacyi; 4) Monsignora Uditore della Rota; 5) Monsignora gubernatora Rzymu; 6) Monsignora jeneralnego podskarbiego; a 7) Monsignora prezydenta magnatów.

§. 2. kardynał sekretarz stanu jest prezydentem rady gabinetowej; w obec niego mają się

odbywać posiedzenia, jeżeli takowym sam monarcha przewodniczyć nie będzie.

§. 3. Kardynała podkomorzego będzie mógł zastępować w radzie gabinetowej auditor Kämmerlengu, a kardynała dróg i nawigacyi prezydent tegoż wydziału; ci reprezentanci będą mieli wyłączny głos o sprawach dotyczących się swoich ministeryjów.

§. 4. Na posiedzenia rady gabinetowej wezwani będą także przełożeni niewymienionych w §. 1 dykasteryjów, gdy ich wezwanie za potrzebne się uzna; jeżeli naczelnik jakiego dykasteryjum jest kardynałem, tedy będzie miał głos we wszystkich publicznych sprawach tak jak i inni członkowie rady gabinetowej.

§. 5. Dwaj zastępcy sekretaryjatu stanu, mają się znajdować na posiedzeniach, jednakże niebędą mogli na nich głosować, jak tylko w niebytności kardynała sekretarza stanu.

§. 6. Na radzie ministerjalnej będzie obecnym sekretarz prałat, jednakże bez prawa głosowania.

Drugi oddział zawiera 16 paragrafów i dotyczy się atrybucyj ministrów.

Trzeci oddział zawiera sprawy, nad którymi się ministrowie naradzać mają, z tą uwagą, że każdy minister przedłożyć ma corocznie rozpoznany kosztorys potrzebnych do prowadzenia swego departamentu wydatków.

Czwarty oddział opiewa o posiedzeniach i urzędowaniu rady gabinetowej, postanawia co do istoty, aby zwykle co tygodnia odbywało się posiedzenie ministrów, i żeby uchwały ich aż do zatwierdzenia przez samego monarchę były tylko obradnego rodzaju.

Piąty i ostatni oddział zawierający powszechne postanowienia, przepisuje, że ministrom i przelożonym dykasteryjów przynależy pierwszeństwo posłuchania u monarchi, i że w tych przypadkach, w których minister sekretarz stanu nie jest obecnym na posiedzeniu, należy przewodnictwo najgodniejszemu z obecnych członków poruczyć.

Niemce.

W skutek król. bawarskiego, ministerjalnego reskryptu z dnia 7., oznajmił rosyjski poseł w M nichowie pod dniem 27. z. m. z powodu kilkakrotnych zapytań od osób, które mają chęć wywędrować z tamtąd do Polski, że nietylko w całej swój objętości trwają ciągle ograniczenia z roku 1841 dotyczące przywędrowania i kolonizacyi, lecz w najnowszym czasie jeszcze bardziej utrudnione zostały osiedlenia nawet po majątnościach prywatnych właścicieli dóbr, azatem że żadnego niemasz

powodu popierania wychodztwa do Polski, ani też że w Pradze mianowany jest rosyjski agent, któryby do kierowania tem wynoszeniem się z kraju i do wspierania wychodźców był upoważnionym.

NOWINY.

W przyszłą niedzielę, to jest dnia 4go b. m. odbędzie się zabawa publiczna, rodzaj *festynu ludu* w ogrodzie pojezuickim, jak zwykle, z oświetleniem, muzyką wojskową, i sztucznymi ogniami p. *Michelini*. Zabawa rozpocznie się już o godzinie 3ciej z południa, a umiarkowana cena wstępu na 10 kr. m. k. naznaczona, (prócz dzieci i żołnierzy, którzy połowę tylko płacić mają), sprowadzi zapewne licznych gości do ogrodu, co tém więcej życzyćby należało, że dochód z tego festynu przeznaczony jest na oba chrześcijańskie i izraelski *zakłady ochrony matych dzieci*, mianowicie zaś na korzyść tyle potrzebnego u nas *zakładu kształcenia sług żeńskich*, którego niemałe postępy dotychczasowe najlepiej dowodzą, jak obszernej i pożytecznej nabraćby mógł działalności przy zwiększeniu dość szczupłych dotąd dochodów.

W Gazecie naszej z dnia 25go maja r. b. umieściliśmy odezwę JW. baronowej Krieg, w której szlachetna ta Pani, zrzekając się urzędu *Przełożonej towarzystwa dobroczynności pod opieką Dam*, oświadczyła, że pozostałe u niej z przeszłego roku *fanty* dotąd niewylosowane i z 350 przedmiotów składające się, oddaje w ręce rzezonego towarzystwa do dalszego rozrządzenia. Owóż fanty te będą temi dniami złożone i ustawione w nowo ukończonej i pysznej sali gmachu magistratualnego, gdzie je będzie można oglądać za opłatą 5 kr. m. k. od wstępu; do czego i tę jeszcze uwagę dodać nie zawadzi, że sala sama godna jest ze wszech miar widzenia. Tamże dostać będzie można za cenę 10 kr. m. k. biletów do przyszłego tychże fantów wylosowania, które jeszcze w tym miesiącu odbędzie się w ogrodzie pojezuickim, wraz z festynem, oświetleniem ogrodu i muzyką. A ponieważ fundusz z tego losowania przeznaczony jest jak zwykle na cele dobroczynne, spodziewać się należy, że publiczność nasza zawsze skora do podobnie szlachetnych przedsięwzięć, korzystać będzie z tej nowej sposobności, łącząc pomoc bliźnim niesioną z nadzieją miłego widowiska i przyjemnej zabawy.

WIADOMOŚCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

(Z korespondencji prywatnej.)

Z Dobromiła, dnia 28. czerwca. Zboże, mianowicie w równiejszych położeniach wygląda w naszej okolicy bardzo ładnie, i to tak ozime jak jare, aby mu tylko deszcze od kilkunastu już dni padające nie zaszkodziły. W górnych okolicach gorzej się dzieje, posucha bowiem wiele zniszczyła, a późniejsze deszcze nie naprawiły, bo ich za nadto było i zbyt zimne. Ziemiaki wczeszyły bardzo ładnie; ranne już poobrabiane, około późniejszych nie da się nic robić, bo ziemia nadzwyczaj rozwilżona. Wielu gospodarzy uważa pilnie czy się zaraza tak jak w przeszłym roku nie pojawia, ale dotąd nie masz żadnego śladu, i owszem ziemniaki ranne obficie już kwitną i mnóstwo pod krzakiem się znachodzi. Zboże spadło nieco z ceny: korzec pszenicy na 9 zr. 12 kr., żyta 7 zr. 36 kr., jęczmienia 6 zr. 24 kr.; owsa 4 zr. m. k. — W całej naszej okolicy będzie wielki brak siana: czas koszenia nadzedł już, nie wiedzieć nawet czy rozpoczynając tę czynność, bo łąki dość nagie. — Niedostatek potrwa u nas jeszcze przez kilka tygodni, bo trześni i poziomek bardzo mało, grzyby także jeszcze się nie pojawiają, zaś rozdane nasienie rzepy, które tyle wesprzeć miało, u wielu nie wzešlo, a gdzie wzešlo, tam je muszki zniszczyły.

Z Olomunicy. Targ na woły dnia 23go czerwca.

Przypędzili na targ: 1) Leizer Atlas, z Żurawna, 102 wołów; 2) Izak Berman, z Potoku, 100; 3) Hersz Allerhand, z Hnizdyczowa, 104; 4) Izak Ohrnstein, ze Skalatu, 96; 5) Leib Amster, z Dracynca, 77; 6) Salomon Berl, z Liska, 136. — Małemi partyjami 272. — Ogółem 888.

W tym tygodniu przypędzono z Galicyi do 1800 wołów. Z tej liczby było na naszym dzisiejszym targu 888 sztuk, do Wiednia poszło wprost z drogi 520 sztuk, a w Szlązku sprzedano do 400 sztuk. Z cenami zawsze jeszcze właściciele bardzo się trzymają, i dlategoż 80 wołów z partyj Nr. 6. poszło z naszego targu na sprzedaż do Wiednia. Zdaje się że przy spodziewanych urodzajach zboża, ceny wiktuałów a tém samém i wołowiny spadną, zwłaszcza że o paszę będzie łatwiej, i karmienie będzie kosztowne. — W Wiedniu waży się cena cetnara wołu zawsze jeszcze około 50 zr. w. w. — Na przyszły tydzień spodziewamy się takiej samej ilości wołów jak tym razem.

Wspomniane wyżej 520 wołów z drogi do Wiednia popędzone, należały do trzech właścicieli, mianowicie: 1) Mądryk, z Białej miał 250 wołów, i sprzedał parę w wadze 11 cetnarów po 450 zr.; 2) Ohrnstein, z Żurawna, miał 120 wołów, i sprzedał parę w wadze 9 1/2 cetnarów po 385 zr. w. w.; 3) Leib Amster, z Dracynca, miał 150 wołów, i poszedł z niemi dopięro na sprzedaż do Wiednia.

Z Warszawy dnia 26. czerwca. Na naszym tegorocznym świętojańskim jarmarku u wełnę mieliśmy do 10,500 cetnarów, to jest o 2000 cetnarów więcej niż w przeszłym roku. Niemal wszystko rozkupili kupcy z Rygi, z Wrocławia, tudzież krajowi fabrykańci. Ceny były wyższe od przeszlorocznych, a mianowicie: wełny wysoko-poprawniej o 8 do 10 talarów, dobrze poprawnej o 4 do 5 tal., zaś średniej wełny o 3 do 4 tal. na cetnarze. — W pierwszym dniu jarmarku płacono o 3 do 4 talarów na cetnarze wyżej, aniżeli w ostatnim.

Nowe listy zastawne polskie stoją teraz na 96 za 100.

(Koresp. handl. i przem.)

Czy warto w krajach monarchii austryjackiej brać się do wyrabiania cukru z buraków ?

(Ciąg dalszy).

Zachodzi jeszcze pytanie, w jaki sposób ustawodawstwo cłowe ma sobie z tą gałęzią przemysłu postępować, i tak:

1) *Czy należy podwyższyć cło od cukru kolonialnego?* Na to odpowiadamy w ten sposób: Gdy przy terażniejszych cłach na cukier surowy i rafinowany, wyrabianie cukru z buraków z dostatecznym zyskiem odbywać się może i codziennie bardziej się rozszerza, przeto podwyższenie tych cel byłoby na przód: niesprawiedliwe, gdyż cała publiczność musiałaby dla

Zakupiono:	sztuka	Cena jednodnej pary w. w.		rodzaj	Z tych par ważyć mogła
		zr.	kr.		
Z partyi Nr. 1. do Pragi	100	382	—	—	9 1/4
Z partyi Nr. 2. do Wiednia	50	350	—	—	8 3/4
Z partyi Nr. 3. do Austrii	88	362	30	—	9
Z partyi Nr. 4. do...	96	441	—	—	10
Z partyi Nr. 5. do Pragi	75	500	—	—	11
Z partyi Nr. 6. poszło do Wiednia 80 wołów na sprzedaż.					
Małe partyje ze wszystkim.					

interesu pojedynczych fabryk płacić cukier drożej o tę podwyżkę cła; powtóre: fabryki krajowe nie miałyby tym sposobem bodźca do wzajemnego ubiegania się, przeto właśnie wynikłby przeciwny skutek temu, jaki przez wyższe cło ochronne osiągnąćby chcieli; po trzecie: takie podwyższenie ceł prowadząc za sobą mniejszą konsumpcję cukru kolonialnego, zrzuciłoby skarbowi publicznemu niedobór w podatku. Z tych więc trzech powodów nie należałoby podwyższać cła od cukru.

2) *Czy należałoby nałożyć podatek na fabryki cukru z buraków?* Na to odpowiedź nasza jest taka: Fabrykacja cukru z buraków wzmaga się tak bardzo w monarchii Austryjackiej i w krajach cłowego Związku Niemiec, że podatkowa kasa rządowa niemały ma niedobór przez uszczuplenie w przychodzie cła od cukru. Ten niedobór doszedł w Austrii w r. 1845 w porównaniu z rokiem 1844 sumy 285,117 zr.; a w krajach cłowego Związku w r. 1846 w porównaniu z rokiem 1845 sumy 252,124 talarów. To też w krajach cłowego Związku dla pokrycia tego niedoboru zaprowadzono już od lat kilku podatek, wynoszący jeden srebrny grosz od cetnara buraków na cukier przeznaczonych. *) Mamyż u nas w monarchii Austryjackiej naśladować to, i nałożyć na buraki podatek 2 do 4 kr. m. k. od cetnara? Nam się zdaje że na to pytanie powinniśmy wręcz odpowiedzieć: Nie. Bo zdaniem naszym trzeba na przód dać przemysłowi wewnątrz kraju ilo możliwości jak najwolniej się poruszać, i o ile to da się zrobić od wszelkiej uwolnić go kontroli; bo taka wolność bardziej mu sprzyja, aniżeli cła ochronne lub inne przywileje. Powtóre: podatku tego i z tej przyczyny u nas zaprowadzać nie wypada, bo uprawa buraków przy niskim jeszcze w ogóle stopniu naszego rolnictwa, nie postąpiła tak dolece jak w krajach cłowego związku; i że w skutek nałożenia podatku choćby tylko 2 kr. m. k. od cetnara buraków, znaczna liczba fabryk mających grunta mniej do uprawy korzystne, nie mogłaby dziś jeszcze dzwigać takiego ciężaru, i musiałaby ustać. Mianowicie zaś trafiłby ten los niemal wszystkie mniejsze fabryki, nieprzerabiające rocznie

20,000 cetnarów buraków, albowiem takie fabryki nawet i dzisiaj wśród sprzyjających stosunków zaledwie trzymać się mogą, jak to także w krajach cłowego związku i we Francji tak samo się pokazuje. A tak przez ten podatek byłaby nacyonalna produkcja ścięsniona, a tym samym dotknąłby on rolnictwo, tudzież tak robotników w fabrykach zatrudnienie znajdujących jakoteż i samych fabrykantów. Po trzecie: Pod względem fiskalnym podatek 2 kr. m. k., od cetnara buraków dziś jeszcze zbyt mało by znaczył, aby go warto było zaprowadzać. Tak np. wszystkie fabryki Czech i Morawii przerabiające w ogóle do 1,000,000 cetnarów buraków, wnosilyby rocznie do skarbu publicznego niespełna 34,000 zr. mov. kon., z czego po odtrąceniu kosztów administracji zaledwieby 20,000 zr. m. k. czystego dochodu skarbowi zostało; ktorato suma czyliż może iść w porównanie ze szkodliwością, jaka wynika z poddawania całej gałęzi przemysłu pod kontrolę wewnątrzniej straży dochodów skarbowych?

(Dokończenie nastąpi.)

Temperatura i stan atmosfery w czerwcu r. b. we Lwowie.

(Termometr Reaumur. Barometr miary paryzkiej, do 0° Reaum. sprowadzony.)

Według dostrzeżeń meteorologicznych we Lwowie w czerwcu r. b. robionych, okazały się co do temperatury powietrza i stanu atmosfery następujące wypadki: Najcieplejszym był dzień 20ty czerwca, średnia bowiem temperatura tegoż dnia była . +19°,72. Najmniej ciepłym był dzień 3ci czerwca, średnia bowiem temperatura tegoż dnia była + 6°,67. Najwyższy stan termometru był dnia 19go . +25°,0. Najniższy „ „ „ „ 9go . + 2°,5. Przeto całkowita zmiana temperatury była . 22°,5. A największa zmiana w 24 godzinach d. 10go . 14°,3. Średnia temperatura pojedynczych dekad była:

1szej dekady t. j. od 1. do 10. czerwca . . .	+ 8°,76.
2giej „ „ 11. „ 20. „ . . .	+13°,01.
3ciej „ „ 21. „ 30. „ . . .	+13°,58.
Całego miesiąca	+11°,78.

ktorato temperatura jest od temperatury normalnej czerwca (z 52 lat = +12°,46) niższa o . . . 6°,68.
Barometru najwyższy stan był d. 26go . 27'',292,
- - - - - najniższy . . . „ 11go . 26'',720,
- - - - - średni 27'',110.

Wiatr panujący był południowo-wschodni, południowy i zachodni. Dni napół pogodnych było 28, pochmurnych 2, deszczu 16, mgły 1, grzmoty były 6 razy (d. 21., 24., 25. i 30go, a w tym ostatnim dniu trzykrotnie).

Van Roy.

*) Licząc, iż 160 cetnarów buraków wydaje 5 cetnarów cukru rafinowanego, wypada tedy 20 śr. groszy podatku od jednego cetnara cukru; czyli porachowawszy to na wagę i pieniądze austryjackie, czyniłoby to 1 zr. 18 kr. m. k. od jednego cetnara wiedeńskiego.

(2150)

W księgarni Franciszka Pillera i spółki

we Lwowie

dostać można następujących dzieł

za cenę znacznie zniżoną w monecie konwercyjnej.

Skarga, X. P. — Żywoty Świętych, zebrane na każdy dzień całego roku. Wydanie nowe, pomnożone żywotami Świętych pańskich aż do tych czas kanonizowanych. w 4cc. 2 tomy w 6 zeszytach. Wiedeń 1843. 6 Zlr. Cena zniżona 4 Zlr.

Adamowicz A. F. — O poznawaniu i leczeniu chorób zwierząt domowych, dla użytku gospodarzy. Część I: O chorobach koni. w 8cc. Wilno 1858. 1 Zlr. 40 kr. Cena zniżona 1 Zlr.

Baliński Michał. — Pamiętniki o królowej Barbarze, żonie Zygmunta Augusta, z rycin. 2 tomy. w 8cc. Warszawa 1857—1840. 5 Zlr. Cena zniż. 2 Zlr.

— **Pisma historyczne z rycinami i podobiznami. 4 tomy w 8cc. Warszawa 1845. 7 Zlr. 50 kr. Cena zniż. 4 Zlr. 50 kr.**

Barthelemy J. J. — Podróż młodego Anacharsa do Grecji, około połowy czwartego wieku przed erą chrześcijańską, przełożył z francuzkiego L. Gołębiowski. 7 tomów z atlasem. Wilno 1819—1825. 15 Zlr. Cena zniż. 7 Zlr. 50 kr.

Belza Józef. — O wyrabianiu cukru z buraków, z 8 tablicami rycin. w 8cc. Warszawa 1837. 5 Zlr. Cena zniż. 2 Zlr.

— **Zasady technologii chemicznej gospodarskiej, z rycinami. 2 części. w 12cc. Warszawa 1840. 5 Zlr. 20 kr. Cena zniż. 2 Zlr.**

Boquillon N. — Nauka o ruchu i sile plynów z zastosowaniem do budowy pomp, kanałów, grobel i wszelkich machin siłą wody poruszanych, z rycinami. w 8cc. Warszawa 1856. 1 Zlr 8 kr. Cena zniż. 40 kr.

Bracia dwaj żeglarze. w 16cc. Warszawa 1850. 20 kr. Cena zniż. 10 kr.

Cecylia, czyli niedobrane małżeństwa. Romans z francuzkiego. w 8cc. Kraków 1825. 45 kr. Cena zniż. 20 kr.

Chodani X. J. K. — Nauka chrześcijańskiej katolickiej wiary, w trzech częściach ułożona w 8cc wielk. Wilno 1825 5 Zlr. 50 kr. Cena zniż. 2 Zlr.

— **Teologija pasterska, podług A. F. Giftschütz ułożona, w 8cc. Wilno 1824. 4 Zlr 50 kr. Cena zniż. 50 kr.**

Cukrowicz, Aleks. — Duch konwersacyj francuzkiej, czyli zbiór kilku tysięcy galicyzmów porządkiem alfabedowym z dolęzonym polskiem i niemiekiem tłumaczeniem ułożony — Esprit de la conversation française ou recueil de quelques mille gallicismes, à l'usage des étrangers qui desiront approfondir le français, avec la traduction polonais et allemande. — w 8cc. Kraków 1840. 2 Zlr. Cena zniż 4 Zlr. 15 kr.

Destylacja zimna, albo robienie wódki korólkowej, fenblowej, anyżowej, cytrynowej i t. d. z rycin. w 12cc. Poznań 1852. 24 kr. Cena zniż. 12 kr.

Dni dwa w Szwajcaryi saskiej w roku 1825, przez A. E. K. w 8cc Warszawa 1826. 45 kr. Cena zniż. 18 kr.

Dni dwanaście pożycia rodziny chińskiej, poświęcone młodzieży przez autorkę Dzieziczn i poddanych. w 12cc. Wilno 1854. 1 Zlr. 15 kr. Cena zniż. 40 kr.

- Doliński, Stan.** — **Pobył krzyżowców sławiańskich w Palestynie, albo Miroslaw i Wiesława Powieść z XII wieku** 2 tomy w 12ce. Warszawa 1842. 2 Złr. Cena niż. 1 Złr.
- Dorn J. F.** — **Przewodnik do nowego sposobu pokrywania płaskich dachów, zakładania sztucznych ścięszek i t. d., wraz z rysunkami i uwagami nad wiązaniem takichże dachów, przez J. H. Richter. Przetłóżył podług drugiego wydania niemieckiego A. Krzyżanowski. w 8ce. Poznań 1857. 45 kr. Cena niż. 20 kr.**
- Dykeyonarz powszechny medyki, chirurgii i sztuki hodowania bydła, czyli lekarz wiejski.** Dzieło pożyteczne wszystkim klasom obywatelów, i do ich pojętności przystosowane przez towarzystwo lekarzów francuzkich, na język polski przetłózone i dodatkami powiększone przez W. K. 9 tomów w 8ce mał. Warszawa 1788 — 1793. 22 Złr. 30 kr. Cena niż. 12 Złr.
- Edyp, trajedyja w 5ciu aktach, przez J. H. w 8ce. Warszawa 1827. 45 kr. Cena niż. 15 kr.**
- Elsner J. G.** — **Krótką nauką praktycznego chodowania owiec, z niemieckiego wolno przetłóżył J. N. Kurowski, z dodaniem uwag nad uszlachetnieniem zwierząt domowych. w 8ce. Warszawa 1834. 1 Złr. 45 kr. Cena niż. 45 kr.**
- **Złote runo, albo produkcyja i zużycie wełny merynosów pod względem gospodarskim, kupieckim i statystycznym. w 8ce. Warszawa 1839. 2 Złr. 45 kr. Cena niż. 1 Złr. 45 kr.**
- Gans Dr. Edw.** — **Scholie do Gaja, przetłóżył Dr. J. H. St. Rzesiński. w 8ce. Kraków 1858. 2 Złr. 50 kr. Cena niż. 1 Złr.**
- Gans baron, pan na Putlic.** — **O chowie i udoskonaleniu cienkich owiec. w 8ce. Poznań 1836. 24 kr. Cena niż. 12 kr.**
- Genlis.** — **Kwiaty albo artyści, powieść z dzieł pani Genlis wyjęta. w 12ce. Warszawa 1829. 30 kr. Cena niż. 12 kr.**
- Goldsmith.** — **Krótki zbiór historyi rzymskiej i greckiej, podług 12. edycyi z angielskiego na francuzki język przez V. D. Musset-Pataja, a z francuzkiego na polski język przez X. Mich. Olszewskiego przetłumaczony. 2 tomy w 8ce. Warszawa 1819. 2 Złr. 50 kr. Cena niż. 1 Złr. 50 kr.**
- Hoge Stan.** — **Tu chazy, czyli rozmowa o żydach w 8ce. Warszawa 1850. 45 kr. Cena niż. 20 kr.**
- Hofmanowa Klem. z Tańskich** — **Życie św. Elżbiety, królowej węgierskiej, księżnej Turynгии, z ryc. w 16ce. Wrocław 1858. 1 Złr. 45 kr. Cena niż. 40 kr.**
- **Powiatki, powieści i komedyjki moralne. w 16ce. Wrocław 1858. 1 Złr. 45 kr. Cena niż. 40 kr.**
- **Próbki dobrej literatury wieku szesnastego. 2 tomiki w 16ce. Wrocław 1838. 2 Złr. Cena niż. 1 Złr. 45 kr.**
(Osobne przedruki z biblioteczki nowój.)
- (Homer).** — **Pamiętka z dziejów bohaterzkich z wieku grayskotroskiego, w śpiewach Homera i Kwinta według pierwotworów greckich Sławianom dochowana. 7 tomów z rycinami: Iliada Homerowska ku czci Achila Pelejowicza z Etyf w 24 śpiewach przekładania J. I. Przybylskiego. 2 tomy. — Dopelnienie Iliady Kwintowskięj ku czci bohaterów rozburzycielów Ilijonu w 14 śpiewach przekładania J. I. Przybylskiego. 1 tom. — Odysea Homerowska, ku czci Ulisa Laertowicza z Itaki w 24 śpiewach przekładania J. I. Przybylskiego. 2 tomy. — Klucz staroświatniczy do 62 śpiewów Homera i Kwinta w rubrykach całego abecadła wyjaśnienia J. I. Przybylskiego. 2 tomy. w 8ce. Kraków 1815 — 1816. 22 Złr. 50 kr. Cena niż. 12 Złr.**
- Jezierski, Mich.** — **Julia i Marya, powieść. 2 tomy w 12ce. Wilno 1843. 2 Złr. 50 kr. Cena niż. 1 Złr. 50 kr.**
- **Pan kasztelan, powieść historyczna z początku XVIII. wieku. w 8ce. Wilno 1841. 2 Złr. Cena niż. 1 Złr.**
- **Poezyje. w 8ce. Wilno 1837. 1 Złr. 15 kr. Cena niż. 45 kr.**
- John of Dycalp.** — **Przeczcucie. Komedyjka we 5 aktach. w 12ce. Wilno 1842. 45 kr. Cena niż. 24 kr.**
- Korsaka Julijana, poezyje. w 8ce. St. Petersburg 1850. 2 Złr. 15 kr. Cena niż. 1 Złr. 15 kr.**
- Kraszewski J. I.** — **Studia literackie. Wydanie A. Zawadzkiego. w 8ce. Wilno 1842. 15 Złr. 30 kr. Cena niż. 2 Złr.**
- Kretowicz Aug.** — **Puławy. w 16ce. Lwów 1831. 40 kr. Cena niż. 15 kr.**
- Kucz K.** — **Przebiegły kuzynek, komedyja ze śpiewkami w 1 akcie; z muzyką X. U. w 16ce. Warszawa 1840. 30 kr. Cena niż. 15 kr.**